r. 237 (6712) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 27 LIPCA 1936 r. ROK XLI

NECH ŻYJE RZĄD RBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 2-1 pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Dni próby demokracji hiszpańskiej

Proletarjat odpiera ataki reakcji

Sukcesy Rządu i akcja milicji robotniczej

Wiadomości otrzymane w południe z Hiszpanji, zdają się wskazywać, że w bitwie toczącej się na północ od Madrytu szala zwycięstwa przechyla się na stronę Rządu. Oddziały powstańców gen. Molla ustępują przed przeważającemi siłami gwardji cywilnej i oddziałów milicji czerwonej. Wojska gen. Molla cofnęły się o 25—30 km. Radjostacja madrycka donosi dalej, że należy oczekiwać decydującej bitwy pod Segowją.

Co się tyczy sytuacji w Hiszpanji południowej, to miasta Cordoba, Kadyks i Sewilla są oblegane przez oddziały milicji czerwonej.

Zdobycie miasta Albacete umożliwiło przywrócenie komunikacji telefonicznej z Alicante i Kartageną. W pobliżu miejscowości Requean w ręce wojsk rządowych wpadł samochód ciężarowy, na którym znajdował się karabin maszynowy. Szofer samochodu wiózł z sobą 100.000 pesetów, przeznaczonych na żołd dla oddziałów powstańczych. W pobliżu Malagi toczą się walki. Według depeszy radjowej, przejętej w Lizbonie z Sewilli, wyruszyło 200 wozów ciężarowych z oddziałami wojska na pomoc powstańcom.

***

Z Madrytu donoszą: W górach Guadaramy, 80 klm. na północ od Madrytu, toczą się zacięte walki. Oddziały powstańcze cofnęły się w sobotę i wojska rządowe mają nadzieję odparcia ich w kierunku równin Segovji i Burgos.

W Andaluzji wcielono do wojsk rządowych wielką liczbę ochotników-chłopów, którzy walczą zacięcie z powstańcami, posiadającymi tutaj silniejszą, niż gdzieindziej organizację.

***

W Madrycie został utworzony 5-ty pułk milicji ludowej, złożony z młodych ludzi, doskonale obeznanych z obsługą karabinów maszynowych i miotaniem granatów ręcznych. Został również utworzony bataljon, składający się wyłącznie z kobiet.

Dziennik „Informaciones" donosi, że szef wojsk powstańczych w Albacete, dowódca gwardji cywilnej, Fernandez Chapuli, odebrał sobie życie w chwili wkroczenia wojsk rządowych do miasta.

„Heraldo" donosi o aresztowaniu gen. Capaz, który w swoim czasie przeprowadził pacyfikację obszaru Ifni (na południ.-zach. wybrzeża Sahary). Aresztowania dokonano w pokoju hotelu, którego nie opuszczał od chwili przybycia w zeszłym miesiącu do Madrytu.

Dowódca floty hiszpańskiej i minister wojny zwiedzili bazę morską w porcie Cartageny, dokonując inspekcji krążownika „Jaime 1".

W Madrycie rozeszły się wiadomości, że oddziały gen. Mola miały 2 tysiące zabitych w walkach w okolicy Guadarrama.

***

Specjalny korespondent Havasa donosi, że w niedzielę od godz. 7 do 8 rano słychać było niezwykle silny ogień działowy z kierunku San Sebastian. Ogień ten ustał zupełnie około godz. 10-ej. Jak się zdaje, było to bombardowanie przez wojska rządowe koszar Loyola, położonych pod San Sebastian.

W dolinie Bidassoa panuje od wczoraj zupełny spokój. Irun i Fontarabia robią wrażenie miast wymarłych. (PAT.).

Liczba zabitych w tej chwili w Barcelonie oblicza się zabitych na 400 do 500 osób, a rannych—około tysiąca. Cyfry te są trudne do sprawdzenia. *Większość zabitych stanowią robotnicy.* Pierwszy oddział wysłany na pomoc Saragossie wrócił rozproszony; drugi, będący regularną kolumną wyruszył w nocy z 22 na 23 i dotychczas brak wiadomości o jego losach.

Niektóre mosty, prowadzące do stolicy Katalonji, zostały wysadzone z obawy ewentualnego marszu faszystów i wojska z Andaluzji. Wszystkie okoliczne wioski utworzyły swoje milicje i komitety dla obrony Państwa przed faszyzmem. Dowództwo znajduje się w ręku reprezentantów organizacji robotniczych. W Barcelonie milicja jest częściowo tworzona z członków partyj liberalnych, które pragną w ten sposób osłabić siłę elementu komunistycznego.

***

W sobotę zrana ukazał się dziennik urzędowy, zawierający dekrety o wprowadzeniu 40-godzinnego tygodnia pracy i zwiększeniu o 15 proc. zarobków poniżej 6000 pesetów rocznie.

***

Liczba zabitych w Barcelonie wynosi w tej chwili, według danych oficjalnych, 310 osób. Sekcja zwłok obywatela włoskiego Jacinto Dogliotti stwierdziła, że nie został on zabity, lecz zmarł skutkiem gruźlicy.

Na statku „Urugwaj" znajdują się wśród więźniów generał artylerji Legoburmo, sędzia wojskowy Bibiano i pułkownik Gimenez Arenas, wybitny uczestnik wypadków październikowych w 1934 r (PAT.).

Odzyskanie ważnych miejscowości

Rząd hiszpański zawiadomił za pośrednictwem radja o poddaniu się wojsk powstańczych w Villarrobledo (prow. Albacete).

Potwierdza się również wiadomość o poddaniu się wojsk powstańczych w Albacete oddziałom rządowym, wysłanym z Murcji, Cartageny i Walencji.

***

Dowództwo wojsk rządowych przywiązuje dużą wagę do zajęcia Albacete i Villarrobledo, gdyż zapewnia to kontrolę nad komunikacją z miastami Alicante, Cartageną, Valencją i Murcją. Dostęp do morza i Murcji zapewni stały dowóz żywności.

„Powstańcy zapewniają..."

Obok komunikatów, pochodzących ze źródeł rządowych hiszpańskich, które świadczą o znacznych postępach armji rządowej, pewne dzienniki paryskie podają również informacje z Lizbony i wiadomości uzyskane od własnych korespondentów, które przedstawiają przebieg ostatnich walk w innem świetle.

Jak donosi „Paris Soir", gen. Molla zapewnia, że jest panem sytuacji na przełęczach, prowadzących do Madrytu. Powstańcy mieli zająć przełęcze Leon, Guadarrama i Samossiera, a obecnie mają zejść na równinę, prowadzącą do Madrytu.

Wojska powstańcze miały również zadać poważną porażkę lewicowej milicji w Gijon (prow. Oviedo). W akcji wojsk powstańczych dużą rolę odgrywać ma lotnictwo. W czasie raidu na Ochandiano miało ponieść śmierć od bomb powstańców 250 żołnierzy rządowych. Podobno powstańcy wzięli do niewoli żonę premjera Girala, pomiędzy San Rafael i Madrytem. W ręce powstańców miało wpaść również 56 deputowanych lewicowych w chwili, gdy usiłowali przejść granicę portugalską. Powstańcy zapewniają wreszcie, że krążownik „Amiralte Cervera" przeszedł na ich stronę. (PAT.).

***

Generał Gomez Caminero, dowódca 3 armji, został wzięty do niewoli przez wojska powstańcze we wsi Sanabria w prowincji Salamanca. (PAT.).

Samozwańczy Rząd powstańców

Według wiadomości otrzymanych w Paryżu, dzien. „Diario de Navarra" donosi o utworzeniu w Burgos „komitetu obrony narodowej", który prowizorycznie sprawować ma funkcje Rządu. Dekrety ogłaszane będą za podpisem generała Cabanellos Ferrera. Komitet podlega bezpośrednio generałowi Molla.

Portugalski klub radjowy ogłosił przez radjo wiadomości, pochodzące jakoby z dobrego źródła, iż Martinez Barrio odbył rozmowę telefoniczną z generałem Molla, dowódcą wojsk powstańczych w prowincji Nawarry. Martinez Barrio w imieniu prezydenta Azana miał zaproponować generałowi przyjęcie teki ministra wojny w gabinecie centrowo - prawicowym, który jakoby Azana zamiarza uworzyć. Generał Molla odmówił. (PAT.)

(Uwaga red.: Podając powyższą wiadomość, pragniemy ostrzec czytelników przed jej nieprawdopodobną i wybitnie tendencyjną treścią).

Straszliwa masakra ludności

Korespondent PAT. z Casablanki nadsyła następujące szczegóły o zajęciu miasta La Linea:

W ubiegłą niedzielę w mieście La Linea odbywała się wielka doroczna zabawa ludowa. O 16-ej podpłynęły transportowce od strony Maroka i wyładowały pułk powstańczy arabski, który wkroczył do miasta. Do pułku padły strzały. Wojsko odpowiedziało salwami z karabinów i kulomiotów. Strzelanina trwała kilka godzin. **Ludność znajdująca się na ulicach i placach zosała literalnie zmasakrowana.** Ofiarami strzelaniny padło około 500 zabitych i 3000 rannych.

***

Kontrtorpedowiec „Bazen" wysadził na ląd w Gibraltarze 150 obywateli angielskich, amerykańskcih i innych, przybyłych z Malagi. Uchodźcy opowiadają, że około 300 najwiękczych budynków w Maladze uległo całkowitemu zniszczeniu. W czasie walk w mieście było 500 zabitych i 2.000 rannych.

Kontrtorpedowiec „Brea" przywiózł z Huelva 112 uchodźców, którzy, przejeżdżając przez cieśninę, widzieli, jak dwie łodzie podwodne bombardowały miasto Tarifa. (PAT.).

Akcja rządowej floty i lotnictwa

Agencja Reutera donosi, że krążownik „Jaime 1" bombardował w sobotę dwukrotnie o godz. 6.30 i 10.30 Ceutę. Drugie bombardowanie spowodowało poważne szkody.

***

W sobotę do portu w Tangerze wpłynęło 6 łodzi podwodnych hiszpańskiej floty rządowej.

***

Komunikat urzędowy, nadany przez radjo, głosi, że hydroplany z bazy w Barcelonie bombardowały powstańców w mieście Palma na Majorce. Kilkunastu przywódców powstańców, którzy usiłowali zbiec na łodziach, zostało zatrzymanych na morzu przez łodzie podwodne. (PAT.).

***

Szef lotnictwa rządowego Catalame Sandino donosi, że eskadry jego bombardowały w niedzielę w dalszym ciągu Saragossę. W okolicy miasta Caspe rozproszono oddziały powstańcze. Po zajęciu Caspe posuwają się wojska rządowe w kierunku Saragossy.

***

W pobliżu Algeciras strącony został samolot powstańczy.

Pan Robles jedzie...

Francuskie władze bezpieczeństwa stwierdziły, że Gil Robles wsiadł onegdaj w Boulogne sur mer na pokład statku Avilla-Star, udającego się do Ameryki Południowej. Statek zawinie po drodze do portu w Lizbonie, przyczem nie jest wykluczone, że Gil Robles tam zostanie, by dostać się potem do Hiszpanji. (PAT.).

Nad granicą Francji

Z Hendaye donoszą: Pomiędzy Ibardinem i Irunem wojska powstańcze dzieli od wojsk rządowych pas terytorjum francuskiego, pokrytego lasem. Ponieważ wojska rządowe ostrzeliwały ten las, dowódca milicji ludowej hiszpańskiej zawiadomił władze miejscowe francuskie, że w razie ponowienia tej kanonady, milicja ludowa przekroczy terytorjum francuskie, aby usunąć powstańców z zajmowanych pozycyj. Dano znać o tem Rządowi w Paryżu. (PAT.).

Sytuacja na północy

Według doniesień z Bayonne, sytuacja w północnej Hiszpanji pozostaje bez zmian. San Sebastian i większość prowincyj Guipuzcoa znajduje się w ręku wojsk rządowych.

Samoloty francuskie nie będą dostarczone

Ogłoszony po zakończeniu posiedzenia rady ministrów komunikat Havasa położył kres gwałtowenj polemice prasy prawicowej przeciwko sprzedaży samolotów francuskich Rządowi hiszpańskiemu, Rząd francuski bowiem wypowiedział się przeciwko tego rodzaju pomocy, któraby mogła być interpretowana jako mieszanie się do wewnętrznych spraw Hiszpanji.

Prasa lewicowa przytacza liczne przykłady przemawiające przeciwko tezom prasy prawicowej, przypominając, że swego czasu Francja udzieliła pomocy białym wojskom rosyjskim gen. Denikina i Wrangla, a Jugosławja i Turcja przyszły również z pomocą Rządowi greckiemu w czasie rewolucji w marcu ub. r. (PAT.)

Uspokojenie w Madrycie

Wobec pewnego uspokojenia w stolicy, Rząd uznał, że obecność milicjantów na ulicach miasta nie jest już konieczna. Nad bezpieczeństwem czuwać będzie policja.

Minister Spraw Wewnętrznych wydał do wszystkich piekarń polecenie wypieku jaknajwiększych ilości chleba dla zaspokojenia potrzeb milicjantów. Na wypadek, gdyby przedsiębiorcy piekarze nie zastosowali się do tego zarządzenia, Rząd zamierza powierzyć eksploatację piekarń robotnikom.

W Katalonji życie wróciło do normy

Pacyfikacja na terenie Katalonji jest zupełna. Pojedyńcze strzały w Barcelonie i okolicy pochodzą z oporu stawianego przez poszczególne osoby przy aresztowaniach lub rekwizycjach. Z wyjątkiem katedry i dwu najstarszych kościołów w Barcelonie — spłonęły wszystkie. *W wielu kościołach znaleziono składy broni.* Do

W Palestynie

Leje się krew arabska

Z Jerozolimy donoszą: Poniedziałek jest 100-ym dniem powstania arabskiego w Palesynie. W związku z tem odbędą się uroczyste nabożeństwa w meczetach i zostanie zroganizowana zbiórka na rzecz narodowego funduszu arabskiego.

Sytuacja w Palestynie nie uległa zmianie. Wojskowe władze angielskie stosują wobec powstańców arabskich nową taktykę przechodząc do ofenzywy. W ciągu soboty zabito 12 arabów. Pomiędzy Haifą a Lydda wykoleił się pociąg owarowy spowodu rozkręcenia szyn przez Arabów. Nastąpiła dłuższa przerwa w ruchu kolejowym. (ATE.)

We Francji

W obronie chleba powszechniego

Energiczna walka ze spekulacją

Komisja badająca sprawę cen, przygotowuje w gorączkowem tempie ustawę, mającą przeciwdziałać przy pomocy kar sądowych nieuzasadnionej zwyżce cen produków.

Komisja otrzymała informację, że na terenie niemal całej Francji zaznaczyła się poważna zwyżka cen cukru. Zanim ustawa, opracowywana przez komisję, ukaże się — już obecnie władze policyjne przeprowadzają kontrolę cen najważniejszych produktów i, stwierdziwszy nieuzasadnione podwyżki, albo nadmierny zysk sprzedawców, kierują spraw do prokuratora.

W ciągu 6-ciu tygodni (od 9-go czerwca do 23 lipca) wytoczono 2.079 spraw poszczególnym właścicielom sklepów, względnie około 1000 spraw przeciwko właścicielom wędliniarni i jatek. (PAT.)

Nieopanowana katastrofa światowa

Wciąż jeszcze 20 miljonów bezrobotnych

Niemiecki Instytut Badania Konjunktur usiłował niedawno zestawić stan bezrobocia w następujących trzech okresach: 1929 (okres najwyższej przed-kryzysowej aktywności gospodarczej), 1932 („najgłębsze dno" kryzysu) i 1935.

Zestawienie to zresztą opiera się przeważnie na danych Międzynarodowego Biura Pracy, uzupełnionych próbami oszacowania bezrobocia dla krajów, nieprzedstawiających sprawozdań instytucji genewskiej.

W ten sposób obliczenie to posiada wszelkie zalety, ale i wszelkie wady obliczeń genewskich, opartych na statystykach oficjalnych poszczególnych krajów, dalekich — jak wiadomo — od ścisłości.

Instytut podaje w swem obliczeniu następujące (przeciętne miesięczne) zestawienie bezrobocia we wspomnianych latach.

1929	7,652,500
1932	24,892,600
1935	14,825,400

Obliczenie to, jak się rzekło, dalekie jest od ścisłości. Prócz tego, że statystyka oficjalna poszczególnych państw budzić może zastrzeżenia, szereg krajów nie jest wogóle uwzględnionych, jak — powiedzmy — Indje, Chiny, mimo, że fakt istnienia tam bezrobocia jest nieząprzeczony. W dodatku obliczenie redukcji bezrobocia w okresie 1932 — 1935 jest stanowczo zbyt optymistyczne. Weźmy tylko Stany Zjednoczone: Instytut posiłkuje się danemi „Industrial Conference Board", organizacji pracodawców, która stan bezrobocia stale „tuszowała", wykazując w r. 1932 — 11,320,000, gdy Amerykańska Feneracja Pracy wykazywała zgórą 13 miljonów. W r. 1935 „Ind. Conf. Board" wykazywała 6,685,000, Amerykańska Federacja Pracy — 12,380,000 (maj).

W tych warunkach trudno przypuścić, by w latach 1932 — 1935 redukcja bezrobocia wyniosła stotnie 10 miljonów. Bardziej zbliżone do prawdy byłoby stwierdzenie, że — o ile bezrobocie w r. 1932 wynosiło 25 miljonów, o tyle w r. 1935 — 20 miljonów.

Instytut czyni zestawienia (nie zawsze zresztą ściśle!) dla poszczególnych krajów, jeśli chodzi o stan bezrobocia w latach 1932—1935. Dla większości krajów wykazuje spadek. Dla niektórych jednak stwierdza się — przeciwnie — wzrost bezrobocia. Są to: Francja, Holandja, Norwegja, Szwecja, Czechosłowacja, Bułgarja Irlandja, Jugosławja, Portugalja, Hiszpanja, Kanada, Polska.

Zaznaczyć należy, że dla szeregu ze wspomnianych krajów w latach 1935 — 1936 następuje spadek bezrobocia i wzrost zatrudnienia.

Jeszcze jedna obserwacja Instytutu nie będzie nas dziwić, gdyż o tym paradoksie obecnej „poprawy" mówiliśmy już niejednokrotnie: oto za wzrostem produkcji nie nadąża spadek bezrobocia. Instytut wymienia fakt przyrostu ludności, wynoszącego około 6,5% w latach 1929 — 1935.

Obok tego czynnika, a raczej — ponad tym czynnikiem winniśmy zaakcentować wpływ „bezrobocia technologicznego", wywołanego niezwykłym w ostatnich czasach i nieustającym w epoce kryzysu *wzrostem* wydajności pracy. Już poprzednio racjonalizacja uwalniała więcej siły roboczej, niż mogły wchłonąć nowe rozwijające się gałęzie przemysłu. Ale proces ten trwa nieprzerwanie — mimo kryzysu.

Prezydent Roosevelt stwierdził, że możnaby uruchomić dziś produkcję taką jak w r. 1929 przy pomocy 4/5 zatrudnionych wówczas wówczas sił roboczych. O tyle podniosła się wydajność na głowę robotnika.

W Niemczech również racjonalizacja czyni znaczne postępy, ale i w Anglji,. W tym kraju pracodawcy chcą sobie odbić podwyżkę płac.

W każdym razie nie ulega wątpliwości, że — mimo osławionej „poprawy" gospodarczej, problem bezrobocia nie traci nic na ostrości i bez dopuszczenia zmian w strukturze dzisiejszego ustroju niesposób pomyśleć trzeźwo o opanowaniu klęski bezrobocia. Skrócenie czasu pracy, wielka państwowa akcja zatrudnienia, rozbudowa zdolności nabywczej szerokich mas, poklerowanie polityką pieniężno - kredytową i kapitalizacją — oto niektóre warunki „rozładowania" bezrobocia w każdym kraju.

W.

Przegląd prasy

Szturm „Czasu" na p. Stpiczyńskiego. Rywalizacja w głupstwi.

Reforma rolna, jako „dywersja polityczna"

„Czas" wysępuje z atakiem na p. Stpiczyńskiego i jego „nieoficjalne broni propagandy". „Czas" najpierw oświadcza:

Biuro propagandy p. Stpiczyńskiego jest naśladownictwem ministerjum w Trzeciej Rzeszy, na czele którego stoi p. Goebbels. Istnieją u nas niestety dość liczni politycy, którzy bezkrytycznie oceniają niemieckie eksperymenty, którym one bardzo imponują.

Eksperyment w dziedzinie propagandy, którego się podjął p. Stpiczyński wydaje się, jak zapewnia „Czas", Rządowi ryzykownym skoro owo biuro jest „biurem nieoficjalnem". Eksperyment p. redaktora „Kurjera Porannego", który naśladuje Goebelsa zdaniem „Czasu" nie uda się, gdyż:

P. Stpiczyński może conajwyżej uchodzić za ideologa drobnej i mało znaczącej grupki radykałów. Cóż ma on zatem propagować? Trudno mówić o propagandzie ideologji nieistniejącej organizacji politycznej, tak samo trudno sobie wyobrazić, by treścią propagandy mogło być szerzenie w społeczeństwie uznania dla grona osób, które zwykle się określa jako grupę rządzącą. Nie wydaje nam się również, aby było rzeczą właściwą szerzenie przy pomocy środków propagandy szacunku dla najwyższych dostojników państwowych Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza. Wątpimy wreszcie, by p. Stpiczyński chciał się zadowolić propagandą rządowych poczynań. Jego nieoficjalne biuro, jak dotychczas tem się nie zajmuje.

I dalej „Czas" występuje przeciw „narzucaniu" obozowi „sanacyjnemu" własnej ideologji p. Stpiczyńskiego:

Wolno jednak postawić pytanie, kto p. Stpiczyńskiego do tworzenia ideologji dla nieistniejącego dotychczas obozu upoważnił, kto jej zasady zaaprobował, i czy rzeczywiście istniejące przy Prezydjum Rady Ministrów biuro propagandy, zostało poto stworzone, by spreparowaną w kuchni „Kurjera Porannego" strawę duchową społeczeństwu podawać? Bowiem ta strawa już jest podawana, i opinja zapisuje ją na rachunek Rządu. I dlugo całe to przedsięwzięcie wydaje się nam wysoce szkodliwe. Nie żemy mieć nic przeciwko temu, p. Stpiczyński na swój rachun i swoją odpowiedzialność progował w „Kurjerze Porannym" różne fantastyczne programy i orje. Wszyscy wiedzą, kim on jest jaki jest charakter jego organu. A jeśli podobne nonsensa zaczyn reklamować radjo, jeśli w te sam ton uderza nietylko „Kurj Poranny", ale cała od Rządu leżna prasa, i jeśli przy tem wszytkiem rozpowszechnia się opinja, e taki ton jest całemu rządowemu aparatowi propagandy z góry lecony, to sytuacja się zmienia. Możliwe są bowiem tylko dwie ewetualności: albo sfabrykowana rzez p. Stpiczyńskiego ideologja zstała przez rząd przyjętą i hasł które nieoficjalne biuro propagu, będą przezeń realizowane, albo p. Stpiczyński wyprawia na wlaną rękę polityczne harce, niel icząc ię z zamiarami Rządu i nie uzgadniając z niemi treści swej propgandy.

***

„I. K. C." i „Warsz. Dziennik Narodowy" rywalizują między sobą na temat, które z tych zacnych pism bardziej tendencyjnie i perfidnie przedstawi wypadki w Hiszpanji. Bajki o komunistach, o rzekomej krwiożerczości i barbarzyństwie zwolenników „Frontu Ludowego", o paleniu kościołów i t. d. i t. d. — rozsiewane są na całego. Ci, którzy wywołali krwawą rewoltę przeciw legalnemu Rządowi —- są „patrjotami" i „obrońcami praworządności", a ci, co bronią prawa i Rządu Ludowego... są wszyscy komunistami, a... komunistów, jak wiadomo w Hiszpanji prawie niema.

***

W związku z lansowanemi pogłoskami o przygotowywaniu projektów w sprawie wykonania reformy rolnej, organ Str. Ludowego — „Zielony Sztandar" — tak pisze:

„Nikt nie wierzy w powodzenie, ani w użyteczność dla chłopa i państwa reformy rolnej, pojętej jako środek ubezwładnienia politycznego wsi. Niech najpierw usunie się nadużycia i demoralizację. Niech się usunie z życia publicznego żywioły, których wartość prawdziwą codzień ukazują nowe skandale. Niech się dopuści kontrolę publicznej administracji przez Sejm, złożony z prawdziwych przedstawicieli społeczeństwa. Niech się zadość uczyni rozbudzonemu w masach poczuciu prawa i moralności. Niech na czele stanie rząd, do którego masy mają zaufanie. W tych warunkach dopiero może być wykonana zdrowa, rozumna i celowa reforma rolna, z której wieś będzie miała pożytek. W obecnych warunkach podejmowana reforma może być tylko parodją tego, na co czekają chłopi.

Lud polski wszedł już dzisiaj na swoją drogę i z niej nie zboczy, pomimo wszelkich wysiłków i zakusów wypróbowanych swoich wrogów. Święto chłopskiej siły, które wieś polska obchodzić będzie w dn. 15 sierpnia, pokaże, jeśli ktokolwiek jeszcze nie wie tego lub ma jakieś złudzenia, z jakim ruchem, z jakim programem i z jakimi ludźmi wiąże chłop polski swoje nadzieje i swoją przyszłość.

S-EK.

Życie robotnicze w „Trzeciej" Rzeszy

Rosnący duch oporu

Niedawno w jednej z nadgranicznych miejscowości na zachodzie Niemiec odbyła się tajna konferencja górników niemieckich z udziałem tow. Vigne, przewodniczącego Międzynarodowej Federacjii Górników. Pozatem delegaci górników niemieckich obecni byli na Międzynarodowym Kongresie Górników w Londynie. Nie trzeba dodawać, jakie trzeba było zachować środki ostrożności, by ochronić delegatów przed szpiegami hitlerowskiemi.

Przy tych okazjach opinja robotnicza świata mogła się zorjentować, że walka podziemna w Niemczech jest podjęta po okresie bezwładu i przygniecenia obcasem teroru. Oczywiście, nie jest to jeszcze ruch — bojownicy ci starają się o podtrzymanie kontaktów z licznemi grupami robotników, wrogich hitleryzmowi. Chodzi tu o przygotowanie kadr na przyszłość — gdy można będzie odbudować ruch legalny. Pozatem organizacje hitlerowskie są podminowane akcją robotników socjalistycznych. Ich to zasługą było doprowadzenie do niedawnego strajku w zakładach samochodowych „Opel".

Wraz z pogarszaniem warunków bytu rośnie duch oporu. Pojawiają się napisy, protestujące przeciw reżymowi hitlerowskiemu i panującym w Niemczech warunkom pracy robotników. Nie zdoła już temu zapobiec „zaszpiclowanie", które jest tak gruntowne, że na 12 robotników w pewnych zakładach przypada jeden szpicel.

Mimo rzekomego zwycięstwa „akcji zatrudnienia" — bezrobocie w Niemczech jest znaczne. Wzrosło zatrudnienie, ale wzrosła i racjonalizacja, a z nią wyzysk siły roboczej. Pozatem są całe działy życia gospodarczego i kulturalnego, pogrążone w depresji. Tak więc, przem. graficzny, co jest związane ze straszliwym upadkiem kultury w Niemczech. **W Berlinie jest 11.000 drukarzy bezrobotnych na 16.000 wogóle.** W przemyśle drzewnym tylko 20% robotników poprzednio należących do związku klasowego należy do organizacji hitlerowskiej. A przecież przynależność jest przymusowa! Chodzi o to, **że 80%** robotników drzewnych są to bezrobotni, a tych przymus nie dotyczy.

Tak wygląda „rzeczywista rzeczywistość" w „Trzeciej" Rzeszy.

Buntujący się chłopi niemieccy

Według wszelkich relacyj nadchodzących z Niemiec, chłopi zawiedli się na reżymie hitlerowskim.

Zgromadzenia chłopskie przestały być miłą rozrywką dla mówców partyjnych, którzy mają nieść do chłopskich chat sławę Hitlera i Darrego. Dyktatura coraz częściej spotyka się z oporem na wsi, a hitlerowscy bonzowie coraz mniej znajdują wśród włościaństwa obrońców i zwolenników.

O rosnącej wśród chłopów opozycji przeciw systemowi świadczą następujące dwa wypadki z ostatnich dni.

We wsi położonej w zachodnich Niemczech chłop ozdobił wołu w sztandar ze swastyką i tak przystrojone bydlę oprowadzał po całej wsi. Ani jeden chłop nie protestował. Zaaresztowano chłopa wskutek donosu nauczyciela, który w tej wiosce, jak i w tysiącu innych miejscowościach Rzeszy, jest zazwyczaj agentem rządowym. Jeżeli temu zbuntowanemu wieśniakowi uda się wyrwać ze szponów Gestapo, to popularność jego w oczach sąsiadów tylko urośnie.

W wiosce w Pomeranji chłop, na którego wypadła kolej odwiezienia zebranego z całej wsi mleka do przetwórni, odmówił wykonania tego obowiązku i zostawił mleko na drodze i cała ilość mleka t. j. przeszło 200 litrów zepsuło się.

Nie chodzi o to, czy postępowanie tych chłopów było właściwe, czy nie, ale wypadki te dowodzą utraty zaufania do reżymu oraz nastrojów opozycyjnych wśród chłopżw niemieckich.

Szczegóły potwornej afery trucicielskiej

Śledztwo władz sądowych ujawnia dalsze szczegóły potwornej afery trucicielskiej w Warszawie. Chodzi o bandę usypiaczy, którzy polowali na ofiary w dancingach nocnych i restauracjach i zatruwali je, ażeby później ograbić. Już obecnie ustalono 6 śmiertelnych ofiar trucicieli. Na czele szajki stała kobieta, niejaka Pierzchałówna, obok niej Sadowski i Jan Sierądzan. Wczoraj dokonano w związku z tą aferą dalszych aresztowań.

Trzy wyroki śmierci

przed Sądem Najwyższym

Do Izby karnej Sądu Najwyższego wpłynęły akta sprawy Zygmunta Królikowskiego, pochodzącego z Mińska Mazowieckiego, który skazany został przez Sąd Przysięgłych z Rzeszowa na karę śmierci przez powieszenie za zamordowanie dwóch osób.

Po dłuższej przerwie, jaka wynikła wskutek zastosowania ustawy amnestyjnej, wobec przestępstw zagrożonych karą śmierci, jest to już trzecia sprawa, w której zapadła kara główna. Procesy morderców skazanych na powieszenie rozpatrzone będą przez Sąd Najwyższy w początkach września zaraz po zakończeniu feryj sądowych.

Urzędowe zaprzeczenie

W pierwszych dniach lipca kilka dzienników europejskich podało wiadomość, że dochodzi do porozumienia pomiędzy Austrją i Niemcami. W odpowiedzi na to Rząd austrjacki ogłosił 9-go lipca urzędowe zaprzeczenie, iż jest to nieprawda i że przed jesienią nie należy niczego oczekiwać w sprawie wzajemnych stosunków niemiecko-austrjackich.

W dwa dni później nastąpiło ogłoszenie porozumienia niemiecko-austrjackiego.

Oto przykład, jaką wagę należy przywiązywać do urzędowych zaprzeczeń i sprostowań.

Reforma wyborcza w Bułgarji

ząd bułgarski opracowuje nowy projekt ordynacji wyborczej. Według oświadczenia premjera bułgarskiego nowa ordynacja wyborcza przewiduje podniesienie cenzusu wieku z 21 do 25 lat oraz zmniejszenie liczby posłów do Sobranja (sejm bułgarski). Do parlamentu nie wejdą przedstawiciele stronnictw, które dokretem z dnia 21 kwietnia 1935 r. zostały rozwiązane, lecz przyszłe przedstawicielstwo składać się będzie z osób autorytatywnych (znamy te „autorytety"— przyp. Red.). Prócz tych wybrańców zaproponowanych przez naród (w jaki sposób naród to uczyni — nie powiedział premjer), wejdą do przyszłego odnowionego Sobranja przedstawiciele organizacyj zawodowych, które specjalną ustawą z 13 września 1934 r. powołane zostały do życia. Ponadto wejdą do Sobranja przedstawiciele szkół wyższych, akademji umiejętności i t. p. W ten sposób przyszły parlament bułgarski otrzymuje charakter do pewnego stopnia korporatywny.

Przewidują, że w tych warunkach wysunie się na czoło stronnictwo Cankowa, którego nielegalna działalność jako stronnictwa rozwiązanego jest coraz więcej tolerowana. W rozmowie z dzeinnikarzami Cankow oświadczył, iż jest bardzo zadowolony z rozwoju wypadków w Bułgarji, który idzie po linji jego życzeń.

Ponieważ nie ulega już wątpliwości, że z „reformy" wyborczej najbardziej skorzysta ruch narodowo - „socjalistyczny", przeto Cankom, zwolennik systemu dyktatorskiego, mógł z całym cynizmem powiedzieć, że cieszy go ten powrót do parlamentaryzmu.

Niedawno zwołał Cankow do Sofji zjazd swoich zwolenników z całej Bułgarji. Po obradach, które toczyły się w mieszkaniu Cankowa, wydał on w miejskiem kasynie obiad na 350 osób, wśród których obecni byli dwaj urzędujący ministrowie.

Cankow zawiadomił uczestników zjazdu, że król Borys zaproponował mu utworzenie gabinetu urzędniczego, lecz on odmówił. Cankow wystąpił bardzo ostro przeciwko tworzącemu się w Bułgarji za przykładem innych krajów Frontowi Ludowemu, który nazwał „frontem czerwonej reakcji". Walkę Frontu Ludowego, a szczególnie komunistów o zachowanie starej konstytucji Cankow nazwał nieszczerą.

Zmiany w Ministerjum Opieki Społecznej

Jak się dowiadujemy, w Ministerjum Opieki Społecznej zaszły zmiany osobowe. Do centrali Ministerjum przydzielony został Władysław Wyszyński, dotychczasowy kierownik ekspozytury emigracyjnej we Lwowie. Na jego miejsce delegowano radcę dr. Chocieja.

Awans dla Papena

Hitler mianował w związku z zawarciem umowy niemiecko - austrjackiej, posła w Wiedniu von Papena nadzwyczajnym, pełnomocnym ambasadorem, oraz wystosował do niego list z podziękowaniem.

Dyplomatyczne przedstawicielstwo Niemiec w Wiedniu zachowuje nadal rangę poselstwa.

Sprawa Biłowickiego

Dziś, w poniedziałek, w sądzie apelacyjnym znajdzie się sprawa b. dyrektora Zakładu Oczyszczania Miasta, Stanisława Biłowickiego. Biłowicki w pierwszej instancji skazany został na cztery lata więzienia. Od wyroku tego zaapelował zarówno obrońca, jak oskarżyciel publiczny.

Nowy alfabet chiński

Jak donoszą z Pekinu, znany uczony chiński, dr. Jen, chcąc uprościć alfabet chiński, który, jak wiemy, nie składa się z liter, lecz z symbolów pewnych pojęć, tak zwanych ideogramów, co niesłychanie utrudnia cudzoziemcom poznanie języka chińskiego, opracował alfabet na wzór łacińskiego, w którym mieszczą się wszystkie znaki używane w potocznej mowie chińskiej. Akcja dr. Jena spotkała się z gorącem poparciem kół, dążących do emancypacji Chin i modernizacji życia chińskiego. Nowy alfabet wprowadzono już w 500 szkołach w północnych Chinach i wydrukowano nim 400 tomów dzieł klasyków chińskich. Uproszczenie, jakie wprowadza alfabet dr. Jena, pozwala na opanowanie języka chińskiego w kilka miesięcy. (ATE).

Pożar willi Schmelinga

Przed paroma dniami prasa doniosła, że słynny bokser niemiecki Schmeling, niedawny zwycięsca boksera amerykańskiego, murzyna Joe Louisa, poniósł stratę z powodu pożaru, jaki wybuchł w jego willi.

Jedno z pism niemieckich daje opis pożaru, z którego cytujemy następujący fragment:

Nagle Schmeling powtórnie rzucił się do płonącego domu. Mijają długie jak wieczność minuty. Naraz Schmeling ukazuje się, niosąc w ręku popiersie Führera i kanclerza państwa, które mu kanclerz ofiarował, a które on z narażeniem życia uratował z płomieni".

ŻYCIE WARSZAWY

Samobójstwo niwinnie posądzonego o kradzież

Bnisław Krysztoszek, introligato lat 33 (Nowolipki 76), został)sądzony o kradzież obrączki, rieżącej do sublokatora jego, Józei Januszewskiego. Policja, na skute zameldowania żony Januszewiiego aresztowała Krysztoszka, którego jednak po 2-ch dniac zwolniono.

Kryztoszek, przejęty niewinnem)osądzeniem go o kradzież otruł |ę cjankiem potasu. Przed przybyciem lekarza Pogotowia Krysztoszek zmarł. Pozostawił żonę i dwoje dzieci.

Pozostawił list, w którym zaznaczył, że został niewinnie posądzony, gdyż Januszewski sam sprzedał obrączkę, a osiągnięte pieniądze przepił. Krysztoszek wiedział o tem, lecz nie chciał mówić nikomu, ażeby nie robić przykrości Januszewskiemu. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Tragizna śmierć studenta — amerykanina

Z bikonu pokoju na V piętrze w hoteu „Polonia Palace" (Al. Jerozolmskie 39) wypadł i runął na chonik jakiś mężczyzna. Lekarz Pigotowia stwierdził śmierć wskute zmiażdżenia czaszki, połamani: nóg i wewnętrznych obrażeń. Okazało się, iż jest to 23-letni Philip Melle-Ville, student, kióry przed 10 dniami wraz z braten, 43-letnim Edmundem, przyjechał do Warszawy i zajął pokój w hotelu. Bracia Melle-Ville odbywali podróż turystyczną dookoła świata i z Rosji Sowieckiej przybyli do Polski, która była kolejnym etapem podróży. Po zwiedzeniu Warszawy, starszy brat Edmund zachorował na zapalenie stawów, wobec czego lekarze polecili mu przez pewien czas pozostać w łóżku.

W sobotę wieczorem, młodszy brat, student, udał się do „Cafe Adrii", skąd powrócił o godz. 4-ej i pół, podchmielony. Znalazłszy się w swoim pokoju, rozebrał się, a następnie w spodenkach sportowych wyszedł na balkon, celem zaczerpnięcia świeżego powietrza. Oparłszy się o balustradę, stracił równowagę i wypadł z V-go piętra. O wypadku zawiadomiono telegraficznie rodziców studenta, zamieszkałych w Nowym Jorku.

Zwłoki, po porozumieniu się z przedstawicielem ambasady amerykańskiej—przewieziono do prosektorjum. Rzeczy tragicznie zmarłego amerykanina-turysty policja opieczętowała.

Z Rady Zawodowej

Wyznaczona na poniedziałek

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

odbędzie się w środę dnia 29 lipca o godz. 6.30 wieczorem w sali Konferencyjnej Z. Z. K. ul. Czerwonego Krzyża 20.

Młodzież PPS.

Zebranie Wydziału Młodzieży P. P. S. odbędzie się we wtorek dnia 28-go b. m. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu ul. Długa 21.

PONIEDZIAŁEK.

W poniedziałek, dnia 27 b. m. o godz. 6 p. p. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy WOKR. PPS. Długa 21.

We wtorek posiedzenie Wydziału Kobiecego nie odbędzie się.

Wypadek tramwajowy

Przed domem Czerniakowska 18, z tramwaju linji „2" wypadł, w czasie jazdy i uderzył się o słup żelazny, 17-letni Feliks Majewski, robotnik (ks. Janusza 72, bud. 30). Lek. Pogotowia stwierdził ranę tłuczoną głowy i wstrząśnienie mózgu. Po opatrunku, M. przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Napad na szosie

Na szosie koło Sulejówka, do jadącego furmanką Władysława Szatkowskiego (maj. Krupki gm. Dębe Wielkie), napadło 2-ch uzbrojonych w noże opryszków, żądając wydania pieniędzy. Szatkowski pozostawił wóz i ratował się ucieczką na posterunek policji. Za sprawcami napadu, którzy uciekali na wozie Szatkowskiego, policja zarządziła pościg na rowerach. W pobliżu Rembertowa, rabusie, widząc, że nie zdołają umknąć, pozostawili wóz, a sami uciekli do lasu.

Zabójstwo w Ząbkach

W Ząbkach, pod Warszawą, w pobliżu stacji kolejowej, pomiędzy kilku mężczyznami, którzy byli podchmieleni, wynikła bójka na noże. Jeden z uczestników bójki, Wiktor Grabowski (Ząbki), otrzymawszy kilka ciosów, padł trupem na miejscu. Przybyła policja aresztowała 3-ch sprawców rozprawy nożowej.

Są to: Stanisław Sypuła, Stanisław Olszewski i Jan Wędołowski (wszyscy mieszkańcy Ząbek). Ostatni, jako ranny nożem w brzuch został przewieziony do Warszawy i umieszczony w szpitalu na Czystem. Przyczyna krwawej rozprawy — porachunki osobiste.

Nieszczęśliwa matka

Przed kliniką położniczą przy szpitalu Dz. Jezus, na pl. Starynkiewicza, jakaś kobieta podrzuciła 2-ch chłopców, 4-o i 6-cioletniego.

Nieszczęśliwa matka pisze w zostawionym liście, że nie ma wyjścia, pozostawia dzieci, gdyż sama musi szukać pracy w obowiązku. Policjant przeprowadził chłopców do komisarjatu, skąd przesłano ich do Izby Zatrzymań (Krochmalna 56).

STAN POGODY w/g PIM

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia dzisiejszego:

Naogół dość pogodnie, jednak miejscami przelotne deszcze i skłonność do burz, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich. Nieco chłodniej. Umiarkowane wiatry zachodnie.

Kącik radjowy

Zwolnienie z opłat

Kto nabędzie aparat detektorowy „Detefon" lub „Echo" w okresie letnim do 1 października, zwolniony będzie z opłat abonamentowych w czasie lata. Odroczone będą również do 1 października raty za odbiorniki, pozatem każdy z nowo zarejestrowanych radjoabonentów zwolniony będzie z opłaty wstępnej.

Szczegółowych informacyj udzielają w tej sprawie wszystkie urzędy i agencje pocztowe. Nie ulega wątpliwości, że funkcjonarjusze pocztowi, którzy mają powierzony sobie dział radjowy gorliwie i chętnie udzielą wszystkich wyjaśnień zainteresowanym, zdając sobie sprawę, iż praca ich, mająca na celu jaknajszerszą radjofonizację kraju, jest niejako misją społeczną pierwszorzędnej wagi.

Soliści przed mikrofonem

Dwie solistki wystąpią w Polskiem Radjoo dziś g. 19.00, znana już dobrze radjosłuchaczom w swych poprzednich występów pianistka — Irena Kaszowska w recitalu złożonym z utworów Beethovena, Brahmsa i Liszta; o godz. 19.30 śpiewać będzie Sława Orłowska arje Czajkowskiego, Mascagniego, pieśni Malinowskiego i in.

Sonata księżycowa

O sonacie księżycowej Beethovena krążą najrozmaitsze wersje. Najważniejsza z nich łączy powstanie tej sonaty z przeżyciem uczuciowem Beethovena.

Fakt jednak, że nazwa sonaty „Księżycowej" nie będąc nadana dziełu przez samego mistrza wprowadza pewne wątpliwości w powyższy problem. O tej interesującej sprawie mówić będzie w radjo dziś o godz. 19.55 Wiktor Junosza - Dąbrowski.

„Podwórze i świat"

Letnie słońce rozjaśnia wszystko— góry, lasy, pola, wszystko jest zielone i złociste, jedno tylko pozostaje ciemne i smutne — to podwórze wielkomiejskiej kamienicy. Na dnie tej „kamiennej studni" bawią się dzieci, które nigdy nie wyjadą i snują tylko fantastyczne plany dalekich podróży, które nigdy nie będą zrealizowane. Bo otoczenie nie rozumie, że wyjazd na kolonje, obóz, czy choćby wycieczkę dałby tym dzieciom nie tylko trochę powietrza i słońca, ale dużo radości. O dzieciach tych opowie przez mikrofon dn. 27 lipca o godz. 16.45 Wanda Woytowicz - Grabińska.

Koncert radjowy

Dziś o godz. 17.00 radjostacja warszawska przygotowała dla swych najmłodszych radjosłuchaczy miłą niespodziankę, jaką będzie koncert z płyt dla dzieci. Młoodciane audytorjum zebrane przy aparatach radjowych będzie się mogło nacieszyć dowoli pięknemi piosenkami o motylach, kotach, grzybach, zającach, kogutach i t. d. w wykonaniu najlepszych solistów i zespołów chóralnych.

Dziewczynka pod motocyklem

Na Okęciu, w pobliżu fabryki „Skoda", pod motocykl, prowadzony przez Edwarda Wykowskiego (Miedziana 10), wpadła 8-letnia Wiesława Dydówna (Okęcie). Dziewczynka została ogólnie potłuczona, oraz doznała połamania nóg. Motocyklista zatrzymał się, zabrał ofiarę wypadku do przyczepki i przewiózł do szpitala Dz. Jezus.

Co usłyszymy w radjo?

PONIEDZIAŁEK, 27 lipca

6.30 „Kiedy ranne". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Program. 7.35 Parę (przez Toruń). 22.00 Wiadomości 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. 12.13 Dziennik południowy. 12.23 Koncert w wykonaniu Zespołu Salonowego Pawła Rynasa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Transmisja z ogródka dziecięcego w Wilnie. 16.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego z Ciechocinka (przez Toruń). 16.45 „Podwórze i świat" — pogadanka — wygł. Wanda Woytowicz-Grabińska. 17.00 Płyty dla dzieci. 17.50 „Z wędką na bystrej wodzie" — pogadanka, wygł. Bronisław Romaniszyn (z Krakowa). 18.00 Koncert reklamowy. 18.50 Poogadanka aktualna. 19.00 Recital fortepianowy Ireny Kaszowskiej. 19.30 Arje i pieśni w wykonaniu Sławy Orłowskiej. 19.55 Legenda o sonacie księżycowej Ludwika Beethovena. 20.30 Żaglówką przez Pomorze. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Marynarki Wojennej z Gdyni informacyj. 7.40 Muzyka (płyty). sportowe. 22.15 „Wilegjatura orkiestry" — lekka audycja (ze Lwowa). 23.00 Muzyka taneczna.

„Armja Ewy" w kinie „Adria"

Dla bywalców kina, którzy lubią lekkie filmy o przyjemnej muzyce i bardzo bogatej wystawie szykuje się prawdziwie wspaniała niespodzianka.

Kino „Adria" wystawia wspaniały film p. t. „Armja Ewy" reżys. Williama Dieterle z Williamem Powelem w roli głównej. W „Armji Ewy" Powell gra również rolę gentelmena, obracającego się w najwykwintniejszych salonach mód, gdzie dzięki różnym kombinacjom zdobywa majątek.

Niezwykły przepych wystawy oraz wspaniałe stroje — to wszystko przy muzyce znanych kompozytorów składa się na nadwyraz ciekawą całość. (x)

Samobójstwo służącej

Przy ul. Nalewki 32, żona właściciela mieszkania Zelika Liberzona, Chana, wszedłszy wczoraj rano do kuchni, ujrzała służącą swą, 48-letnią Klarę Kurkową, leżącą w negliżu na podłodze. W kuchni czuć było woń gazu świetlnego, który ulatniał się wskutek odkręcenia kurków i zdjęcia rurki gumowej z maszynki. Desperatkę w stanie ciężkim i nieprzytomną przewiozło Pogotowie do szpitala na Czystem.

Orgjerowerowe

Na rogu ul. Miodowej i Długiej, jakiś rowerzysta przejechał Elżbietę Klukowską (Długa 8), która doznała poranienia głowy i wstrząśnięcia mózgu. Stan ciężki.

Na rogu ul. Żelaznej i Leszna spadł z roweru i złamał prawą rękę Jakób Bielicki (Gęsia 39), magazynier.

Na pl. Trzech Krzyży, róg Książęcej, spadł z roweru Ryszard Szymański (Czerniakowska 181), doznając nadwyrężenia prawego stawu skokowego.

Co grają w teatrach?

TEATR NARODOWY: dziś „Wielka miłość" Molnara w reżsyerji Osterwy z Ćwiklińską, Eichlerówną i Osterwą na czele.

TEATR POLSKI: dziś i codziennie „Dziewczęta i oni" Bus - Feketego w reżyserji K. Borowskiego.

TEATR MALICKIEJ daje dziś o 8-mej wiecz. „Profesję pani Warren" B. Shaw'a reżyserji Z. Sawana z niezrównaną Malicką na czele oraz Cieszkowską, Bay - Rydzewskim, Boneckim, Dardzińskim i Wojteckim.

W próbach pod kier. reż. Z. Sawana „Zamierzaj" Herza z Andrzejewską i Biesiadecką.

TEATR LETNI: Dziś komedja muzyczna „Podwójna buchalterja".

TEATR J. KOROLEWICZ-WAYDOWEJ (KAROWA 18) daje co wieczór o 8 m. 15 najpiękniejszą operetkę „Gejsza" Jonesa.

CYRULIK WARSZAWSKI. Dziś rewja „Frontem do radości" z Hanką Ordonówną, Kraszewską, Krukowskim, Lawińskim, Igo Symem na czele zespołu. Początek o g. 7.30 i 9.45.

TEATR ROSYJSKI (Nowy Świat 19) gra w piątki, soboty i niedziele komedję podług T. Dostojewskiego „Sen Wujaszka".

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Armja Ewy".
APOLLO: „Ludzie w tunelu" i „W wiedeńskiej kawiarence".
ATLANTIC: „Noce egipskie".
ACRON: „Tarzan nieustraszony" i „Bal w Savoyu".
ANTINEA: „Jestem zbiegiem" i „Miłość maturzystki".
AS: „Pieśń nocy" z Kiepurą.
AMOR: „Madame Butterfly" i „Precz z kryzysem".
BAŁTYK: Film plastyczny.
BIS: „Człowiek wilk" i „Sing-Sing".
CAPITOL: „Mały Marynarz".

CASINO: „Kaprys Markizy Pompadour".

COLOSSEUM MAŁE: „Czterech i pół muszkieterów".
CORSO: „Król Brodway'u" i rewja.
CZARY: „Niedokończona symfonja" i „Dwie Joasie".
ELITE: „Dla Ciebie tańczę" i „Dom Nr. 56".
EUROPA: „Sobowtór królewski".
FAMA: „Tygrys Pacyfiku" i „Niebezpieczny kochanek".
FILHARMONJA: „Casanova".
FLORIDA: „Niebezpieczny flirt" i „Żona z ogłoszenia".
FORUM: „Szkarłatny kwiat" i „Rapsodja Bałtyku".
HELJOS: „W poszukiwaniu miłości" i „Zaledwie wczoraj".
HOLLYWOOD: „Rotmistrz v. Werfen".

KOMETA: „Ta albo żadna".

LOS: zamknięty do 1 września.

MASKA: „Zaczęło się od pocałunków".
MEWA: „Miłość dla początkujących" i „Za pieniądze".
METRO: „Na fali wspomnień" i rewja.
MUCHA: „Kocham wszystkie kobiety" i „Sabra".
MINERWA: „Człowiek dwuch światów" i „Bez honoru".
MAJESTIC: „Złota dziewczyna".
MIEJSKI: „Bengali".

MARS: „Marja Baszkircew".
NOWA TOMBOLA: „Chińskie morza" i „Kot i skrzypce".
OKO PRASKIE: „Jasnowidz" i „Czar wiedeńskiego walca".
PAN: „Mecz bokserski Schmelling—Louis" oraz „Zbieg z Jawy".

PETIT TRIANON: „Ostatnia serenada" i „Wszystko żart".
POPULARNY: „Tajemnica dr. Chandlera" i rewja.
PROMIEŃ: „Dzień Wielkiej Przygody" i „Pat i Patachon".
PRAGA: „Ta albo żadna" i „Sekrety Marynarki wojennej".
RAJ: „Nie miała baba kłopotu".
RIALTO: „Broadway Bill".
RIVIERA: „Dzielny chłopiec" i „Śluby ułańskie".
RENA: „10 z Pawiaka".
ROXY: „Melodja wielkiego miasta".
SFINKS: „Czarownica" i rewja.
STYLOWY: „Wesoły donżuan".
ŚWIATOWID: „Krwawe perły".
ŚWIAT: „Wielkie wydarzenie" i „Złodziej serc".
SOKÓŁ: „Kochaj tylko mnie" i dodatki.
TON: „Peter Ibbetson".
UCIECHA: „Epizod" (wersja oryginalna).
UNJA: „Mały pułkownik" i „Człowiek dwóch światów".

VARIETE (Cyrk): „Ludzie w bieli" i „Ułani, chłopcy malowani".

Kronika krakowska

Likwidacja strajku

Strajk w browarze Goetza w Krakowie został zlikwidowany. W najbliższym czasie nastąpi podpisanie umowy zbiorowej.

Poważny pożar w Skawinie

W Skawinie w fabryce cykorji „Francka" wybuchł pożar, obejmując 3-piętrowy budynek, w którym pomieszczone były surowce. W akcji ratunkowej, prócz straży miejscowej, wzięła udział zawezwana na pomoc straż krakowska. Pożar opanowano i nie przybrał on groźniejszych rozmiarów. Straty wynoszą około 20.000 zł. Wypadków z ludźmi nie było. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie krótkie spięcie.

Dyżury lekarzy

DNIA 27 LIPCA NOC:

Dr. Aleksandrowicz Juljan — Warneńczyka 14, tel. 189-99.

Dr. Fischel Tobjasz — Krakowska 31, tel. 172-46.

Dr. Landau Zygmunt — św. Gertrudy 2, tel. 112-83.

Dr. Żabiński Robert — Szewska 22, tel 182-68.

Repertuar

TEATR im. SŁOWACKIEGO.

STEFAN JARACZ, znakomity artysta scen polskich, rozpoczyna w najbliższy wtorek 28 b. m. kilka występów w krakowskim teatrze, w sztuce W. O. Somina „Zamach", w swej najnowszej kreacji Gustawa Bergmana. Partnerką Stefana Jaracza będzie świetna artystka i reżyserka teatru „Ateneum", p. Stanisława Perzanowska.

BAGATELA: Codziennie „Czardasz... tokaj... miłość".

Radjo krakowskie

PONIEDZIAŁEK, 27 lipca 1936.

6.30 Audycja poranna. 7.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Płyty. 12.13 Dziennik południowy. 14.30 Płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „W co się będziemy bawili". 16.00 Koncert. 16.45 „Podwórko i świat". 17.00 Płyty. 17.50 „Z wędką na bystrej wodzie". 18.00 „Wakacje z komfortem". 18.15 Płyty. 18.35 Wiadomości z dnia... 18.40 Koncert. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Recit. fort. 19.30 Arje i pieśni. 19.55 „Legenda o sonacie księżycowej Ludwika Bethovena". 20.30 „Łodzią żaglową przez ziemię pomorską". 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Wielki koncert muzyki polskiej z dziedzińca wawelskiego.

WTOREK, 28 lipca 1936

6.30 Audycja poranna. 7.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Pogadanka rolnicza. 12.23 Płyty. 14.30 Płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Skrzynka PKO. 16.00 Koncert. 16.45 „Stefan Czarniecki". 17.00 Koncert. 17.50 „Na liściu wikliny". 18.00 „Skrzynka dla dzieci". 18.10 Wiadomości z dnia... 18.15 „Czy wiecie, że..." 18.40 Koncert. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Sonata F-dur E. Griega. 19.30 Koncert. 20.30 „Poezja sportu". 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Recital fortep. 21.20 „W pogodną noc". 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Muzyka taneczna.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Ostatni sygnał" i „Nie oddam dzicka".

APOLLO: „Dziś wieczór u mnie!"

ATLANTIC: „Czarownica" i „Przygody pechowca".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 24—26 lipca 1936 r. włącznie: „Kochałam go".

PROMIEŃ: „Amfitorjon" i „Dla ciebie tańczę".

SZTUKA: „Złota dziewczyna".

ŚWIT: „Za krzywdę brata".

STELLA: „Zamarłe echo".

UCIECHA: „Adieu" i „Bunt zwierząt".

WANDA: „Ręce zawiniły".

SZTAFETA ROBOTNICZA

50,000 uczestników na święcie sportowem „Atus“ w Komotau

(Od własnego korespondenta)

Przebieg III-go Zlotu Związkowego, w którym brały udział Robotniczo - Gimnastyczne Związki Sportowe (niemieckie robotnicze związki sportowe w Czechosłowacji — A. T. U. S.), był wielką demonstracją sportu robotniczego w Czechosłowacji.

Do zawodów stanęło 10.000 zawodników, w ćwiczeniach masowych 8,000, w sobotę 35 tys. widzów, w niedzielę ponad 40.000.

Oto wymowa cyfr.

Honorowymi gośćmi byli tow. tow. Dr. Czech, Necas i Bechym.

Święto „ATUS"-u, które odbyło się w Komotau w dniach 3, 4 i 5-go lipca r. b., przeszło wszelkie nadspodziewane oczekiwania i to niemal we wszystkich punktach programu.

Rzucone przed świętem hasło: „50,000 do Komotau", zostało osiągnięte. Rzadko organizatorzy zdobywają takie rezultaty, jakie miały miejsce na święcie w Komotau.

Na początku wydawało się, że nie dopisze pogoda. (Na capstrzyku, który się odbył w piątek wieczorem, pogoda była jeszcze pod znakiem zapytania, dopiero na drugi dzień, w sobotę, pogoda ustaliła się na dobre).

Specjalne pociągi coraz to częściej nadchodziły. Dworzec wyrzucał coraz to nowe masy. W krótkim czasie miasto zostało przez gości całkowicie opanowane.

Na pięknie udekorowanem boisku, które wywierało nadzwyczajne wrażenie, od wczesnego rana (sobota) rozpoczęły się zawody gimnastyczne i lekkoatletyczne.

Na dwuch dodatkowych, sąsiadujących boiskach były przeprowadzone rozgrywki koszykówki i piłki nożnej.

Pięstówkę i tenis rozgrywano na specjalnych boiskach. Szachiści rozgrywali turniej na jednej z sal w śródmieściu. Ciężkoatletyka umieściła się na głównem boisku. Dla zabezpieczenia się w razie deszczu organizatorzy ustawili wielki namiot na kilka tysięcy osób.

Samopomoc wybudowała szeregi straganów zaopatrzonych w artykuły żywnościowe.

W tym czasie, kiedy na wszystkich boiskach odbywały się rozgrywki, przygotowywano się do występów najmłodszych sportowców — młodzieży.

WYSTĘPY MŁODZIEŻY.

Około 4.000 chłopców i dziewczynek rozpoczęło swoją propagandową część programu, wielkim pochodem, który wypadł nadzwyczaj imponująco.

W międzyczasie przybywały coraz to nowe zespoły, maszerując przez miasto w kierunku boiska. Miasto Komotau zmieniło się w wielki obóz sportowy.

W sobotę wieczorem po skończonych zawodach, wszyscy zebrali się na ogólnem boisku, by stanąć do

WIECZORNEGO POWITALNEGO APELU.

Długo jeszcze przed rozpoczęciem całe boisko pokryte było zwartą masą uczestników. Trybuny przepełnione. Wszyscy w oczekiwaniu otwarcia wielkiego święta. Nie można wprost opisać tego wrażenia wywołanego przez śpiewy chóralne i przemówienia. Entuzjazm zgromadzonych osiągnął swój punkt szczytowy. Zgodny zapał wywarły mowy mówców, szczególnie tow. tow. dr. Czecha i Nicasa, długo i żywiołowo oklaskiwanych.

W świetle reflektorów mieniły się czerwone sztandary.

Na zakończenie złożono hołd i przyrzeczenie wierności dla idei socjalistycznej.

NIEDZIELA.

Pierwsze ranne godziny były dalszym ciągiem zawodów sobotnich. Na dworzec przybywają nowe masy uczestników święta, którzy grupami maszerują na swoje wyznaczone placówki.

DEFILADA.

Z małem opóźnieniem o godzinie 12-tej wyruszył pochód. Na czele pochodu ruszyli kolarze. Za nimi kroczyła młodzież socjalistyczna, wszyscy w ozdobnych pięknych strojach. Następnie gimnastycy związków czeskich, którzy wyróżnili się barwą swych strojów. Gęsty las sztandarów — a za nim ATUS: mężczyźni i kobiety w jednolitych uniformach sportowych związku. Ulice jakby obramowane szerokiem morzem głów.

Rozwiązanie pochodu poprzedziły przemówienia na placu miejskim. Olbrzymi ten plac okazał się za mały, tak że wszystkie przylegające ulice były zajęte przez uczestników.

Po rozwiązaniu pochodu przystąpiono do programu poobiedniego. Trzeba było uczestników podzielić na 5 grup, kolejno świczących, by móc przerobić

ĆWICZENIA MASOWE.

Na pierwszy ogień poszedł Okręg V-ty, ze specjalnym numerem, w którym brało udział 3,000 ćwiczących. 2) Ćwiczenia chłopców i dziewcząt — 3,000. 3) W dwuch występach wystąpili Czesi w ćwiczeniach mężczyzn i kobiet, w liczbie 800. 4) Ćwiczenia wszystkich drużyn piłki nożnej. 5) Ćwiczenia popisowe kobiet i 6) Ogólne ćwiczenia mężczyzn i kobiet, w których brało udział 6,000 ćwiczących. Wymowa cyfr mówi sama za siebie.

Wszystkie produkcje były były szczerze oklaskiwane.

WYNIKI SPORTOWE.

wykazały wysoki poziom zawodników. Oto kilka przykładów. Na 100 m. tow. Kühnt osiąga czas 11,8, 200 m. tow. Brejcha — 26,4 sek. 1500 m. tow. Langer 4:34,2 min., skok wzwyż tow. Ott 1,65, skok wdal 6,06 m., skok wdal kobiet—tow. Kaner 4,68 m., kula—tow. Mrva — 11,70 m., oszczep—tow. Bruha 45,05 m., dysk — tow. Vyleta 33,15 i t. d.

W ogólnej punktacji zwyciężył tow. Wagner, osiągając 168 punktów, przed Helmichem i Weipertem.

Niezależnie od zawodów lekkoatletycznych odbyły się turnieje piłki nożnej i gier sportowych.

ZAKOŃCZENIE.

Wszyscy uczestnicy, którzy brali czynny udział w święcie sportowem, zebrali się ponownie na boisku, zwarci, głowa przy głowie, tworzyli jakby jedną całość. Po złożeniu podziękowania przez organizatorów i wymianie telegramów z Prezydentem — tow. dr. Czech podkreślił wielkie wrażenie, jakie wywarło święto sportowe na niego i na członków Rządu.

Święto się skończyło. Goście żegnają Komotau imponującym pochodem z pochodniami. Wielkie zadowolenie i entuzjazm, malujące się na twarzach uczestników, było dowodem, że święto ATUS-a było imprezą całkowicie udaną. Stało się potężną demonstracją niemieckiego sportu robotniczego w Czechosłowacji, wzmacniając wśród uczestników wiarę w słuszność swojej sprawy.

I nic dziwnego.

Przeżywali oni wszyscy, wraz z piszącym te słowa, wielki dzień.

JAN DRWĘSKI.

Manifestacja solidarności robotniczych sportowców Gdańska i Polski

1-sze mistrzostwa Z.R.S.S. w piłce ręcznej

(Telefonem od własnego korespondenta)

Wczoraj, w niedzielę na boisku miejskim w Tomaszowie Zw. Rob. Stow. Sport. zorganizował pierwsze robotnicze mistrzostwa Polski w szczypiorniaku. Mistrzostwa te, których organizacją zajął się Łódzki R. S. K. O., zgromadziły 5 najlepszych zespołów zrzeszonych w Związku, a mianowicie: Gdańsk („Fr. Turn. Langfuhr), Śląsk (Fr. T. Katowice i RKS. „Siła“ Giszowiec), Warszawa (RKS „Skra" wzmocniona Marymontem) i Łódź (RKS. Tur.)

Mistrzostwa były wielką manifestacją sportu robotniczego dla przyjaźni robotników Polski i socjalistycznych sportowców Gdańska. Gdańszczanie już niejednokrotnie brali udział w imprezach ZRSS. R. P., ale tym razem udział ich w mistrzostwach robotniczych Polski miał **specjalne** znaczenie.

Robotniczy sport ponownie dał wyraz i zaakcentował więzy jakie nawiązał proletarjusz polski i robotnik Gdańska. W czasie hitlerowskiego zamachu na konstytucję Gdańska, w okresie zaognienia sytuacji politycznej gdańsko - polskiej znalazły się dłonie, dłonie proletarjackie, które umiały zawrzeć się w serdecznym uścisku przyjaźni. Udział gdańskich robotników w mistrzostwach Polski i uroczyste wciągnięcie na maszty boiska sztandarów Gdańska i Polski wraz z Czerwonym Sztandarem Sportu Robotniczego, są doskonałą wskazówką na jakiej drodze można rozwiązywać najtrudniejsze za gadnienia. **Jest to droga Solidarności międzynarodowej proletarjatu, droga najlepszego, prawdziwego patrjotyzmu.**

***

Uroczystość rozpoczęła defilada przeszło 100 zawodników i uroczyste wciągnięcie sztandarów na maszty. Krótkie przemówienie tow. W. Zakego i wartki tok rozgrywek.

Wyniki szczegółowe poniżej:

F. T. KATOWICE — RKS. TUR. ŁÓDŹ 1:1.

Fr. Turner z Katowic, faworyt na mistrza, natknął się na przeciwnika ambitnego, szybkiego i umiejącego skutecznie paraliżować przemyślane akcje śląskiego napadu. Gra była równa, szybka i ładna. Wynik sprawiedliwy, choć łatwo mógł brzmieć na korzyść... Łodzi.

F. T. KATOWICE — GDAŃSK 6:6.

Najładniejszy mecz mistrzostw! Obie drużyny pokazały grę ładną, miejscami pokazową i niezwykle emocjonującą. Każda bramka zdobyta przez Ślązaków znajdowała odpowiedź ze strony Gdańska i naodwrót. Więcej takich meczów, a nie będziemy chcieli patrzeć na piłkę nożną.

GDAŃSK—RKS. TUR. ŁÓD 6:2.

Przewaga gdańszczan wyźna. Gra toczyła się głównie na isku Tura, nieliczne wypady łdzian były jednak b. niebezpieczn czego wyrazem są 2 bramki.

RKS. SIŁA GISZOWIEC —RKS. TUR. ŁÓDŹ 3:2.

Mecz rozegrany został wczasie ulewnego deszczu, przez c stracił bardzo na szybkości i obfitował w liczne śmieszne suacje. Woda i błoto zamieniały szczypiorniak w piłkę wodną.

RKS. SKRA (WARSZAWA — F. T. KATOWICE — :2.

Również i ten mecz z powodu deszczu obfitował w szerg komicznych sytuacyj. Niestety jednak nietylko to nie opisało: słaby sędzia i niesfornoś graczy (główne katowickich) sprawiły, że mecz ten był najmnie ładnym i sympatycznym w turnieju.

RKS. TUR. ŁÓDŹ — RKS. SKRA WARSZAWA 7:5.

Gra równa, żywa, ładna. Drużyny o mniej więcej jednakowym poziomie. Łodzianie nieco lepsi w polu i przed bramką.

GDAŃSK — RKS. SIŁA GISZOWIEC 1:3.

Mecz ten miał decydować o pierwszeństwie w turnieju. Ślązacy zagrali nieco za ostro, wynkiem czego było uszkodzenie kilku graczy Gdańska i konieczność skrócenia meczu.

RKS. SIŁA GISZOWIEC — RKS. SKRA WARSZAWA 4:0.

Ślązacy górują nad innemi zespołami techniką, to też na suchem boisku zyskują szybko przewagę. Tem też należy tłomaczyć wysokie stosunkowo zwycięstwo na Skrą.

GDAŃSK — RKS. SKRA WARSZAWA 10:4.

Drugi co do piękna mecz turnieju. Gra z przewagą Gdańska, lecz z licznemi i ładnemi atakami warszawiaków. Strzały dalekie i efektowne.

Impreza musi być zaliczona do b. udanych. Pamiętac należy, że Polski Zw. P. Ręcznej nie był w stanie zorganizować swych mistrzostw. Dokonali tego sportowcy robotniczy!! *„Bo idziemy naprzód wciąż“!*

W chwili wydawania numeru nie otrzymaliśmy jeszcze wyniku finałowego spotkania między Siłą Giszowiec a Fr. T. — Katowice. Szczegółowe sprawozdanie damy w następnym numerze „Sztafety“. Również do następnego numeru odkładamy sprawozdanie ze spotkania piłki nożnej między teamami Warszawy oraz Łodzi i Tomaszowa.

Sport robotniczy w Sochaczewie

Szereg robotniczych klubów prowincjonalnych wykazuje bardzo ożywioną działalność. Do nich w pierwszym rzędzie zaliczyć należy ruchliwy R. K. S. „TUR — Naprzód" w Sochaczewie. O wszechstronnej działalności tego klubu może świadczyć fakt powołania do życia całego szeregu sekcyj sportowych jak piłki nożnej, gier sportowych, lekkoatletycznej oraz obecnie organizującej się sekcji kolarskiej.

W ubiegłym tygodniu zostały zorganizowane wewnętrznoklubowe zawody lekkoatletyczne, które dały następujące wyniki:

Bieg na 100 mtr.: 1) Jakorski 13 sek., 2) Zacharski.

800 mtr.: 1) Wasiak 2 m. 18 sek., 2) Jaworski.

3.000 mtr.: 1) Wasiak 10 m. 18 sek. 2) Żacharski.

Skok wzwyż: 1) Wasiak 1 m. 40 cm., 2) Wroński 1 m. 35 cm.

Rzut kulą: 1) Lange 7 m. 98 cm., 2) Wasiak 7 m. 94 cm.

Skok wdal: 1) Jaworski 5.32 cm., 2) Wasiak 4.85 cm.

Rzut granatem: 1) Milewski 68 m., 2) Szymczak 64 m.

Niezależnie od tego, również tylko dla członków Klubu, odbył się bieg kolarski na trasie 50 km., który zakończył się zwycięstwem Kowalskiego w czasie 1 godz. 23 min., przed Sekulasem (1 godz. 27 min.) i Znamickiewiczem.

Organizacja zawodów bardzo sprawna spoczywała w rękach miejscowego kierownictwa Klubu.

Zawody kolarskie o mistrzostwo W.R.S.K.O.

W ubiegłą niedzielę odbyły się zawody kolarskie o mistrzostwo W. R. S. K. O. Zawody te były imprezą bardzo udaną i zgromadziły kilkudziesięciu zawodników z klubów robotniczych okręgu warszawskiego.

Ze względu na brak miejsca szczegółowe sprawozdanie damy w najbliższym numerze „Sztafety“.

Z życia okręgu warszawskiego

KONFERENCJA PŁYWACKA odbędzie się 5 sierpnia r. b. (środa). Wszystkie kluby obowiązane są delegować swych przedstawicieli. Sprawy b. ważne. Konferencja odbędzie się w lokalu WRSKO (ul. Czerwonego Krzyża 20).

R. K. S. „RUCH“ Z BRZEŚCIA n/B. został ostatecznie mistrzem okręgu i staje do mistrzostw Z. R. S. S. w kręgu warszawskiego w piłce nożnej Ozorkowie koło Łodzi w dniach 15 i 16sierpnia.

MISTRZOSTWA W. R. S. K. O. w grach sportowych odbędą się w konkurencjach męskiej i kobiecej. Zgłoszenia do dnia 2 sierpnia r. b.. Mistrzostwaodbędą się systemem punktowym.

R. K. S. DROR został przyjęty w poczet członków nadzwyczajnych W. R. S. K. O. Adres klubu W-wa, ul. Gęsia 14.

Kursy wyszkoleniowe Z.R.S.S.

Obóz bokserski w Tomaszowie

W ostatniej niemal chwili obóz bokserski, który miał się odbyć w Ćmielowie został przeniesiony do Tomaszowa Mazowieckiego. Powodem przeniesienia były wynikłe komplikacje przy zakwaterowaniu obozu. Ponieważ w Tomaszowie bokserzy otrzymają dużo lepsze kwatery ZRSS zdecydował się tu właśnie naprędce zakwaterować obóz. Warunki obozu pozostały te same t. zn. 20 zł. plus koszty przejazdu. Wyjazd uczestników z Warszawy dn. 1 sierpnia. Zbiórka na dworcu Głównym przy kiosku Ruchu o godz. 5.30 rano. W.R.S.K.O. za naszem pośrednictwem zawiadamia kluby, iż na każdych zgłoszonych pięciu uczestników szósty uczestnik jedzie na koszt WRSKO, opłacając jedynie przejazd.

Zapisy na obóz przyjmuje sekretarjat ZRSS do dn. 28 b. m. włącznie, po tym terminie już nie będzie możności wyrobienia zniżek.

Uczestnicy winni zabrać ze sobą kostjum sportowy, o ile możności kąpielowy, pantofle, prześcieradło, koc, małą poduszkę, przybory do mycia i jedzenia, oraz bandaże bokserskie.

Do wyrobienia zniżki konieczna jest legitymacja Z.R.S.S. ze znaczkiem na 36 r. Legitymacje trzeba złożyć do dnia 28 b. m. do sekretarjatu Z. R. S. S.

Wszyscy uczestnicy obozu winni się stawić dn. 29 b. m. t. j. w środę o godz. 20 w Wydziale Sanitarnym W. R. S. K. O., Okopowa 43, celem poddania się badaniu lekarskiemu.

Wszystkim uczestnikom przysługują 81%-we zniżki kolejowe w obie strony. Czas trwania obozu od 1-go do 15 sierpnia b. r. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 28 lipca, a więc jeszcze tylko dwa dni.

UWAGA! Uczestnicy zeszłorocznego obozu w Bochotnicy pod Kazimierzem.

Wszyscy uczestnicy zeszłorocznego obozu w Bochotnicy zgłaszają się na obóz w Glinniku Marjampolskim w czasie od 1—15 sierpnia b. r.

Kurs przodowników gier sportowych w Hallerowie

W dniach od 1-go do 15-go sierpnia r. b. w pięknie położonej nadmorskiej miejscowości Hallerowie Główny Wydział Techniczny Z. R. S. S. organizuje kurs przodowników gier sportowych. Kurs jest obliczony na uczestników z poza członków Z. R. S. S. głównie na młodzież ze związków zawodowych. Inicjatywa bardzo piękna i godna uznania. W ten sposób Z. R. S. S. wkracza na nowe tereny, zdobywając sobie przodowników tak pięknej gałęzi sportowej jaką są gry sportowe wśród młodzieży Związków zawodowych, co jest pięknym sukcesem propagandowym.

Komendantem kursu jest tow. Dzięgieiewski, zastępcą tow. dr. Michałowicz, instruktorem tow. Robakowski, administratorem tow. Ładkowski.

Kursy w Glinniku Marjampolskim

W Gliniku Marjampolskim koło Krynicy Z. R. S. S. organizuje dwa obozy wyszkoleniowe.

Pierwszy obóz przeszkoleniowy jest dla piłkarzy. Kluby robotnicze mają dobrą sposobność do przeszkolenia swoich członków a temsamem podniesienia poziomu sportu Klubu.

Na obóz ten zgłosiło się już 30 piłkarzy z różnych okręgów. Narazie okręg warszawski dał najwięcej bo 15 piłkarzy. Trenera na obóz daje P. Z. P. N., jest nim p. Spojda. Jest to nazwisko, które samo mówi za siebie. P. Spojda jest doświadczonym i dobrym trenerem. Uczestnicy kursu napewno dużo się nauczą. W czasie kursu projektuje się szereg spotkań przyjacielskich z klubami pobliskich miejscowości.

Obóz lekkoatletyczny i gier również zgromadzi sporą ilość uczestników, którzy w ciągu dwu tygodni przejdą przeszkolenie na przodowników pod kierownictwem instruktora tow. Boskiego. Obóz mieścić się będzie w Domu Robotniczym. Program dnia przewiduje 3—4 godz. dziennie zajęć praktycznych, wykłady, wycieczki krajoznawcze i t. d. Na zakończenie obozu odbędą się zawody obozowe o odznakę P. O. S. i R. O. S., następnie większość uczestników obu kursów będzie brała udział w dniu 16 sierpnia w zawodach sportowych z okazji jubileuszu 15-lecia R. K. S. Skra w Warszawie.

Kierownictwo obydwuch kursów spoczywa w fachowych rękach tow. Edwarda Hryniewicza, doświadczonego organizatora kursów sportowych.

R.K.S. (Wielkie Hajduki) przegrywa w Stryju

STRYJ. (PAT.). W meczu o wejście do ligi, rozegranym w Stryju, miejscowa Pogoń pokonała mistrza podokręgu robotniczego Śląska R. K. S. Wielkie Hajduki 3:0 (:0). Drużyna stryjska zagrała jeden z najlepszych swych meczów w sezonie i miała prawie przez cały czas zawodów przewagę. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Legaszewski, Zebaczyński i Zasławski. Sędziował p. Brach. Widzów około 1.000.

Robotniczy ruch sportowy zagranicą

SZWAJCARJA. Pismo robotniczo-sportowe „Arbeitersport - Illustrierte“ na rok 1936 jest do nabycia w cenie 25 Rap. za egzemplarz. Piękne to pismo polecamy wszystkim Związkom Sportowym.

BELGJA. Prośba Belgijskiego Komitetu Olimpijskiego w sprawie przyznania subsydjum na wyjazd reprezentacji sportowej na berlińską Olimpjadę, została przez Rząd belgijski załatwiona odmownie.

W związku z III-ą Robotniczą Olimpjadą, odbył się w Antwerpji walny zjazd wszystkich komitetów, tak organizacyjnych jak technicznych w sprawie Międzynarodowej Robotniczej Olimpjady w Antwerpji.

Materjały propagandowe, plakaty, broszurka ilustrowana, są już w druku. Nuty i płyty są na ukończeniu. Związki mogą przesyłać zapotrzebowania do Sekretarjatu Olimpijskiego.

Komitet Egzekutywy składa się z 6-u osób:

1) tow. Nobols — przewodniczący
2) tow. Devlieger — kier. techn.
3) tow. Grandry — sekretarz
4) tow. Dameester — skarbnik
5) tow. Lalemond i 6) tow. Genesse — członkowie.

Odpowiedzialny redaktor: Ludwik Winterok.

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik“, Warszawa, Wiejska